

Sygn. akt **II AKa 192/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SO del. do SA Małgorzata Jankowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Barbary Rzuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. sprawy

- 1) **G. H.**
- 2) **R. K.**
- 3) **Z. G.**
- 4) **K. P.**
- 5) **M. T.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji, wniesionych przez prokuratora co do wszystkich wnioskodawców i pełnomocników wnioskodawców R. K., Z. G., K. P. i M. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. akt III Ko 42/10

I. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II części dyspozytywnej wyroku i sprawę o odszkodowania z wniosków Z. G., R. K. i K. P. ponad zasądzone w punkcie I wyroku kwoty przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania;

II. zmienia wyrok w zaskarżonych częściach w ten sposób, że:

- odnośnie wnioskodawcy Z. G. – podwyższa kwotę zadośćuczynienia o dalsze 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tj. do kwoty 250.000 (dwustu pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

- odnośnie wnioskodawcy K. P. – podwyższa kwotę zadośćuczynienia o dalsze 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tj. do kwoty 200.000 (dwustu tysięcy) złotych;

- odnośnie wnioskodawcy M. T. – podwyższa kwotę zadośćuczynienia o dalsze 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych tj. do kwoty 400.000 (czterystu tysięcy) złotych;

III. w pozostałej części, w tym co do G. H., zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, przy czym apelację prokuratora uznaje za oczywiście bezzasadną;

IV. wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 192/13

## UZASADNIENIE

W sprawie o sygnaturze akt III K 288/03 rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, na etapie postępowania przygotowawczego, stosowane było wobec G. H., R. K., Z. G., K. P. i M. T. tymczasowe aresztowanie. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2008 r. wszyscy wyżej wymienieni, zostali uniewinnieni od popełnienia zarzucanych im czynów. Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzeczeniem wydanym w dniu 6 maja 2009 r. utrzymał w mocy wyrok uniewinniający. Postanowieniem z dnia 05.10.2010 r. V KK 22/10 Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną w tej sprawie przez prokuratora, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

G. H., R. K., Z. G., K. P. i M. T., powołując się na niewątpliwą niesłuszność stosowanych wobec nich tymczasowych aresztowań, wystąpili o zasądzenie na ich rzecz odszkodowań oraz zadośćuczynień w następujących kwotach:

- G. H.: 1.268.374 zł odszkodowania i 450.000 zł zadośćuczynienia,

- R. K.: 2.040.012 zł odszkodowania i 550.000 zł

zadośćuczynienia,

- Z. G.: 892.700 zł odszkodowania i 500.000 zł zadośćuczynienia,

- K. P.: 1.468.763 zł odszkodowania i 500.000 zł

zadośćuczynienia,

- M. T.: 58.200 zł odszkodowania i 500.000 zł zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt III Ko 42/10 na podstawie art. 552 § 4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz:

- G. H. kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 16.731,73 zł

tytułem odszkodowania,

- R. K. kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia i

45.411,54 zł tytułem odszkodowania,

- Z. G. kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 9.245,86 zł

tytułem odszkodowania,

- K. P. kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia i

97.939,20 zł tytułem odszkodowania,

- M. T. kwotę 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 5.000 zł

tytułem odszkodowania.

W pozostałym zakresie oddalił złożone w tej sprawie wnioski. Orzekł, iż wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wnieśli prokurator oraz pełnomocnicy wnioskodawców.

**Pełnomocnik R. K., Z. G. i K. P.** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego co do wymienionych wyżej wnioskodawców w części (pkt. II zaskarżonego wyroku) obejmującej oddalone roszczenia wnioskodawców - R. K. w zakresie dotyczącym odszkodowania oraz Z. G. i K. P. - w zakresie dotyczącym odszkodowania i zadośćuczynienia (w pkt. I części wstępnej tej apelacji wskazano wprawdzie, że zaskarżenie wyroku odnośnie Z. G. obejmuje tylko część dotyczącą odszkodowania, ale zarówno zarzuty (pkt.1), wnioski sformułowane co do tego wnioskodawcy (pkt. III), jak i uzasadnienie apelacji jednoznacznie wskazują na to, że skarżący kwestionuje również część wyroku dotyczącą zadośćuczynienia na rzecz Z. G.).

Pełnomocnik wskazanych wyżej wnioskodawców wyrokowi Sądu Okręgowego w zaskarżonej części zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 i 2 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dla K. P. okoliczności związanych z wpływem tymczasowego aresztowania na stan zdrowia wymienionego wnioskodawcy, zaś w odniesieniu do Z. G. – pełnego okresu pobytu w areszcie;

2) naruszenie art. 361 § 1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym w postaci tymczasowego aresztowania a szkodą w postaci utraconych zarobków zachodzi tylko w sytuacji, gdy tymczasowe aresztowanie było jedyną i bezpośrednią przyczyną szkody;

3) naruszenie prawa procesowego – art. 7 kpk polegające na przyjęciu, że:

a) wnioskodawcy nie byliby w stanie zapobiec ogłoszeniu upadłości (...)

(...) S.A. (dalej (...)), gdyż ich aresztowanie

nastąpiło w niedługim czasie przed ogłoszeniem upadłości, zaś wnioskodawcy

nie pełnili wówczas funkcji w zarządzie (...) w sytuacji, gdy istotą

argumentacji wnioskodawców jest stwierdzenie, że przy ich pozostawaniu na

wolności, nie doszłoby w ogóle do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości;

b) ewentualne odszkodowanie dla wnioskodawców winno uwzględniać fakt

wypłacenia im w 2011-2012 roku przez syndyka masy upadłości (...)

odpraw, części zaległego wynagrodzenia za pracę oraz odszkodowań z tytułu

zakazu konkurencji;

c) rozwiązanie umów ubezpieczenia na życie przez wnioskodawcę R.

K. nie miało związku z tymczasowym aresztowaniem, gdyż

wnioskodawca uzyskał w grudniu 2002 r. wypłatę w kwocie 92.098, 67 zł

brutto oraz podjął zatrudnienie w (...) S.A. i Grupie (...) S.A.

w sytuacji, gdy z tytułu samego poręczenia majątkowego warunkującego uchylenie tymczasowego aresztowania wnioskodawca musiał zgromadzić kwotę trzystu tysięcy złotych, co w zasadniczy sposób wpływało na ówczesną sytuację majątkową wymienionego wnioskodawcy; uwadze Sądu Okręgowego uszedł też fakt, że wierzytelności o wypłatę, które wymienił, zostały zajęte w związku z postępowaniem karnym.

Pełnomocnik wnioskodawców R. K., Z. G. i K. P. wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie (ponad kwoty zasądzone w punkcie I zaskarżonego wyroku):

a) na rzecz Z. G. odszkodowania w kwocie 883.454,14 zł

i zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł;

b) na rzecz R. K. odszkodowania w kwocie 1.994.600,46 złotych;

c) na rzecz K. P. odszkodowania w kwocie 1.370.823,80 zł i zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł,

ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

**Pełnomocnik wnioskodawcy M. T.** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej wniosek wnioskodawcy o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to jest w kwocie ponad 250.000 zł.

Pełnomocnik wskazanego wyżej wnioskodawcy zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z zeznań wnioskodawcy M. T. oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a odnoszących się do jego sytuacji materialnej, osobistej i życiowej, poprzez zrekompensowanie w niedostatecznej wysokości finansowego zadośćuczynienia, wynikłego z niewątpliwie niesłusznego stosowania tymczasowego aresztowania, rozmiaru krzywd wyrządzonych tym aresztowaniem.

Pełnomocnik wnioskodawcy M. T. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie wnioskodawcy dalszego zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł, to jest w łącznej kwocie 500.000 zł.

**Prokurator** zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, na niekorzyść wszystkich wnioskodawców. Zarzucił kwestionowanemu orzeczeniu obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 kpk, mającą wpływ na treść wyroku przez:

- dowolne i bezpodstawne uznanie, iż odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia krzywd wyrządzonych wnioskodawcom w związku z ich niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem są kwoty odpowiednio po 200.000 zł dla G. H., Z. G. i R. K., 150.000 zł dla K. P. oraz 250.000 zł dla M. T., podczas gdy prawidłowa ocena i analiza materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, nakazuje uznać ją za rażąco wygórowaną, nieadekwatną do rozmiaru poniesionej krzywdy i jako taką, prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia;

- dowolne i bezpodstawne uznanie, iż tymczasowe aresztowanie wnioskodawców doprowadziło do powstania szkody wymagającej naprawienia w trybie art. 552 kpk w zasądzonych kwotach, podczas gdy prawidłowa ocena i analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego nakazuje uznać, iż w przypadku G. H., Z. G., R. K. oraz M. T. nie doszło do powstania szkody w ogóle, natomiast w stosunku do K. P. szkoda ta wyniosła zdecydowanie mniej niż ustalił Sąd, a mianowicie: 7.568,69 zł.

Prokurator wniósł o zmianę pkt. I zaskarżonego wyroku przez:

- obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia wobec:

G. H., Z. G. oraz R. K. do kwoty 80.000 złotych;

K. P. do kwoty 50.000 zł;

M. T. do kwoty 130.000 zł;

- obniżenie zasądzonego na rzecz K. P. odszkodowania do kwoty 7.568,69 zł oraz uchylenie rozstrzygnięć o zasądzeniu odszkodowania na rzecz G. H., Z. G., R. K. oraz M. T..

Pełnomocnik wnioskodawców G. H., R. K., Z. G. i K. P. wniósł odpowiedź na apelację prokuratora, w której poddał krytycznej ocenie wszystkie zarzuty podniesione przez apelującego prokuratora, wnosząc o uznanie ich za bezzasadne i utrzymanie w mocy kwestionowanego przez prokuratora wyroku.

Zważywszy na uznanie apelacji prokuratora za oczywiście bezzasadną i brak wniosku prokuratora o uzasadnienie wyroku wydanego w postępowaniu odwoławczym, na podstawie art. 457 § 2 kpk odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia w zakresie kwestionowanym powyższą apelacją.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione w tej sprawie przez pełnomocników wnioskodawców w zakresie objętym rozstrzygnięciem oddalającym wnioski o zasądzenie stosownych kwot tytułem zadośćuczynienia, a dotyczące K. P., Z. G. i M. T. - zasługiwały na uwzględnienie, przy czym odnośnie K. P. i Z. G. - w pełnym zakresie postulowanych zmian, natomiast odnośnie M. T. - w znaczącej mierze. Jeśli zaś chodzi o ten zakres apelacji pełnomocnika R. K., Z. G. i K. P., którym kwestionowane jest rozstrzygnięcie w zakresie oddalającym wnioski tychże wnioskodawców o odszkodowanie, to stwierdzić trzeba, iż apelacja w tej części okazała się skuteczna w takim znaczeniu, że skutkowałą wydaniem orzeczenia kasatoryjnego co do wymienionych powyżej osób we wskazanym wyżej zakresie przedmiotowym.

Sąd I instancji prawidłowo i w zasadzie wyczerpująco ustalił okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę ocen i wniosków decydujących o ustaleniu kwot pieniężnych, mających stanowić zrekomensowanie krzywd doznanych przez poszczególnych wnioskodawców w związku z ich niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Określił w sposób odpowiadający rzeczywistości okresy pozbawienia wolności wnioskodawców, warunki pobytu

w areszcie – niedostateczne w zakresie wymagań sanitarno-higienicznych, właściwego doboru współosadzonych, powodujące nadto pogłębienie negatywnych doznań izolacji, wynikających z faktu przepelnienia cel. Ze wszech miar zasadnie podkreślił szczególną dotkliwość osadzenia wnioskodawców w areszcie, wynikającą z ich postaw życiowych, które cechowało poszanowanie wobec porządku prawnego, trafnie eksponując w ten sposób niemożność zrównania negatywnych odczuć i doznań osób, dla których tego rodzaju doświadczenie jest czymś atypowym w ich drodze życiowej – z przeżyciami osób, co do których wprowadzie ich izolacja okazała się również niewątpliwie niesłuszna, jednakże nie stanowiła w ich życiorysie szczególnego novum, z uwagi na wcześniejszą karalność sądową i związane z tym pobyty w placówkach penitencjarnych. W tym też kontekście, Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż czynnikiem wzmagającym u wnioskodawców negatywne przeżycia psychiczne, było w szczególności zwątpienie w prawidłowość dotychczasowego sposobu życia, jak również podważenie zaufania do zasad praworządności, które – co trzeba wyraźnie zaakcentować – winny zawsze stanowić nie podlegający jakimkolwiek wpływom wyznacznik działań podejmowanych przez organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości. Uświadomienie faktu, że ten elementarny kanon funkcjonowania państwa prawa, może w praktyce doznawać ograniczeń, musi rodzić frustrację u każdego obywatela, jeśli zaś następstwem tego jest niesłuszne pozbawienie wolności, to u osoby, której ono dotyczy, wywołuje bez wątpienia znacznie silniejsze negatywne doznania i w rezultacie istotnie pogłębia poczucie krzywdy. Sąd Okręgowy zasadnie dostrzegł szczególny charakter tej sprawy, nie ulega bowiem wątpliwości, iż dotyczy ona osób o znaczących osiągnięciach zawodowych, posiadających niekwestionowane zasługi w dziedzinie przemysłu okrętowego oraz w innych płaszczyznach ich aktywności publicznej, cieszących się przy tym szerokim uznaniem. Dolegliwość skutków związanych z niewątpliwie niesłusznym pozbawieniem ich wolności, była w przypadku wszystkich wnioskodawców szczególnie intensywna, spowodowało ono bowiem istotne naruszenie ważkich dóbr osobistych, takich jak wolność i godność, a za sprawą inspirowanego także przez przedstawicieli prokuratury i administracji aresztu, medialnego rozgłosu dotyczącego osadzenia w areszcie - także na dość długi czas utratę dobrego imienia i autorytetu. Tego rodzaju doznania były udziałem wszystkich wnioskodawców, do których też w podobnej mierze odnoszą się pozytywne charakterystyki ich dorobku życiowego. Jednakże czyniąc rozważania w takiej płaszczyźnie, nieodparcie nasuwa się refleksja, iż niektórych osób z grona wnioskodawców dotyczą nadto okoliczności, ze względu na które ich poczucie krzywdy, postrzegać trzeba jako szczególnie intensywne. Chodzi tu w szczególności o osobę M. T., odnośnie którego jego pełnomocnik, akcentuje w apelacji liczne przejawy aktywności społecznej i państwowej, poprzedzające jego niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, w tym zwłaszcza zaangażowanie w tworzenie struktur demokratycznej i niezależnej Polski oraz pełnienie w okresie 8 lat funkcji Wojewody, a więc stanowiska w sferze władzy wykonawczej, łączącego się z najwyższym stopniem zaufania. W przypadku tego wnioskodawcy, poczucie krzywdy związane z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, słusznie eksponowane jest w apelacji pełnomocnika jako szczególnie intensywne i nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, aby negować zasadność twierdzenia, że towarzyszyło mu poczucie zniszczenia jego dorobku życiowego przez to Państwo, którego niezależne struktury i demokratyczne oblicze współtworzył. Dlatego też nie sposób odmówić słuszności postulatowi jego pełnomocnika, aby w tym przypadku rekompensata doznanej krzywdy była niestandardowa, szczególna. Sąd Okręgowy, czyniąc rozważania w tej mierze, zasadniczo zasługujące na aprobatę, nie uwzględnił jednak w dostatecznym stopniu wskazanych wyżej okoliczności, wynikających z niepodważalnych, obiektywnych faktów, które sprawiają, że sytuacja M. T. na tle pozostałych wnioskodawców, musi być w większym stopniu postrzegana jako szczególna, a co za tym idzie – wymagająca też rekompensaty, uwzględniającej należycie taki jej charakter.

Dostrzegając wpływ problemów zdrowotnych wnioskodawców M. T., ale też K. P. - na pogłębienie ich negatywnych przeżyć spowodowanych niesłusznym osadzeniem w areszcie, Sąd Okręgowy jakkolwiek dał wyraz zróżnicowaniu swoich ocen w tym zakresie, słusznie identyfikując sytuację M. T., jako bardziej drastyczną, to jednak w przypadku obu tych osób, okoliczności powyższe niedostatecznie wnikliwie przeanalizował i w efekcie nie znalazły one stosownego przełożenia na wysokość kwot zasądzonych na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia. Rozważając kwestię stwierdzonego u M. T. dziesięcioprocentowego uszczerbku na zdrowiu, stanowiącego w świetle opinii sądowno-medycznej, następstwo tymczasowego aresztowania (niedostatecznej diagnostyki i związanego z tym nieprawidłowego przebiegu leczenia w czasie pobytu w areszcie), Sąd I instancji przyjął, jako stawkę miarodajną za 1% uszczerbku na zdrowiu kwotę 4.000 zł, kierując się orzecznictwem sądów cywilnych, co przy uwzględnieniu 10% uszczerbku powstałego u tego wnioskodawcy, skutkowało przyjęciem, iż adekwatną rekompensatą krzywdy wynikłej z doznania takiego uszczerbku będzie kwota

40.000 zł, powiększona nadto o kwotę 10.000 zł, uzasadnioną zwiększonymi cierpieniami wnioskodawcy, związanymi z pobytem w areszcie. Takie postąpienie budzi jednak zastrzeżenia, bo chociaż uwzględnia ono fakt pobytu w areszcie, jako element, intensyfikujący cierpienia (co ma odzwierciedlać kwota 10.000 zł), to jednak przeważający zakres przyznanej rekompensaty sąd ustalił na takich samych zasadach jak stosowane wtedy, gdy do powstania uszczerbku na zdrowiu dochodzi w normalnych warunkach, w których osoba nim dotknięta, dysponowała swobodnym dostępem do usług medycznych i miała nieskrępowaną możliwość dokonywania w tym względzie stosownych wyborów, czemu Sąd I instancji dał wyraz, odwołując się do orzecznictwa sądów cywilnych. W realiach tej sprawy, nie można zaś tracić z pola widzenia tego, że wystąpienie uszczerbku na zdrowiu nie było jedynie naturalną konsekwencją rozwoju schorzenia, był jakim zespół guza ogona końskiego, lecz efektem nieprawidłowej diagnostyki oraz leczenia w okresie pobytu wnioskodawcy w areszcie, a w konsekwencji – dwumiesięcznym opóźnieniem we wdrożeniu prawidłowego leczenia, którego koniecznym elementem było przede wszystkim operacyjne usunięcie guza kanału kręgowego. Pomimo wykonania zabiegu operacyjnego niezwłocznie po opuszczeniu aresztu przez wnioskodawcę, spóźnione działania w tym zakresie, skutkowały utrwaleniem się u wnioskodawcy zmian w obrębie stanu neurologicznego, które zakwalifikowane zostały, jako 10% uszczerbek na zdrowiu. Skoro zatem pobyt w areszcie – niewątpliwie niesłuszny – był czynnikiem decydującym o powstaniu powyższego uszczerbku na zdrowiu, to kalkulowanie rekompensaty należnej wnioskodawcy z tego tytułu, według zasad powszechnie stosowanych, a zatem z oczywistych powodów nie uwzględniających takiego elementu, nie może być uznane za słuszne. Powiększenie tak skalkulowanej kwoty o 10.000 zł, stanowiące w istocie podwyższenie kwoty za 1% uszczerbku na zdrowiu o 1000 zł, jako wyraz uwzględnienia „zwiększonych cierpień” spowodowanych pobytem w areszcie, jawi się jako niedostateczne. Trzeba bowiem wyraźnie zaznaczyć, że ujawnienie się wskazanego wyżej schorzenia w okresie pobytu wnioskodawcy na wolności, choć wymagałoby interwencji medycznej, to nie łączyłoby się z wystąpieniem skutku w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu, a w każdym razie nie ma uzasadnionych podstaw dowodowych, aby twierdzić inaczej. W kontekście tych rozważań warto też zauważyć, że okolicznością, która nie została należycie uwzględniona przez Sąd I instancji, jako wpływająca na pogłębienie poczucia krzywdy M. T., był stosunek, jaki na tle jego stanu zdrowia prezentowali wobec niego pracownicy służby więziennej, którzy w związku z jego częstymi wizytami u lekarza więziennego, nazywali go „symulantem”, co więcej – tak postrzegał go również lekarz.

Biorąc pod uwagę okoliczności, jakie powyżej przedstawiono, jako wzmagające poczucie krzywdy, a niedostatecznie uwzględnione w zaskarżonym wyroku odnośnie M. T., a zatem zarówno związane ze sferą jego wcześniejszej aktywności społecznej i politycznej, jak również ze sferą zdrowotną, Sąd Apelacyjny uznał, że argumentacja zawarta w apelacji jego pełnomocnika, zasługiwała w istotnej mierze na uwzględnienie, co skutkowało podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia o dalsze 150.000 zł, a zatem do wysokości 400.000 zł. Tak ustalona wysokość zadośćuczynienia, należycie uwzględnia szczególnie dotkliwe dla tego wnioskodawcy (przy okresie trwania izolacji zbliżonym do pozostałych wnioskodawców) następstwa niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i respektując potrzebę odpowiedniości zadośćuczynienia oraz nieodzownej w tej mierze indywidualizacji, nie czyni w tym względzie wyroku wewnątrznie niespójnym, co również należało mieć na uwadze i co zaważyło na nieuwzględnieniu wniosku apelacji w pełnym zakresie, a więc o podwyższenie zadośćuczynienia o dalsze 250.000 zł, a zatem do kwoty 500.000 zł.

Problemy natury zdrowotnej, jakkolwiek nie aż tak dotkliwe w skutkach, jak w przypadku M. T., dotyczyły również wnioskodawcy K. P., co trafnie podniósł w apelacji jego pełnomocnik. Nie można jednak zgodzić się z twierdzeniem tego apelującego, że Sąd I instancji nie dostrzegł tych kwestii w ogóle, albowiem na str. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku znajduje wyraz uwzględnienie tego rodzaju okoliczności, jako potęgujących rozmiar krzywdy. Nie do końca trafny jest również zarzut pełnomocnika, jakoby sąd w tym przypadku mechanicznie ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 150.000 zł (przyjmując 50.000 zł za jeden miesiąc pozbawienia wolności, przy czym zauważyć trzeba, że wnioskodawca przebywał w areszcie 2 miesiące i 5 dni). Stwierdzić jednak trzeba, że rozważania sądu meriti w tym zakresie są nazbyt związane i analogicznie, jak w przypadku M. T., okoliczności związane ze stanem zdrowia tego wnioskodawcy, nie znalazły także i w jego przypadku należytego odzwierciedlenia w ustalonej kwocie zadośćuczynienia. Zauważyć tymczasem trzeba, że K. P. wyznaczony miał na dzień 15 lipca 2002 r. termin operacji, której nie mógł się poddać z uwagi na zatrzymanie w dniu 7 lipca 2002 r. i następnie zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Przez pierwsze dwa tygodnie pobytu w areszcie przebywał wraz z 15 innymi

osadzonymi w celi 7-9-osobowej, przy czym jako jedna z czterech osób w tej celi, spał na materacu na podłodze, poddawany był codziennie przeszukaniom osobistym, a w przypadku konwojowania, zakładano mu kajdanki nie tylko na ręce, ale również na nogi, które połączone były łańcuchem. Tego rodzaju poczynania wobec osoby tymczasowo aresztowanej, już nawet tylko przy uwzględnieniu faktów, że wnioskodawca pozostawał pod zarzutem popełnienia przestępstwa gospodarczego, nie był nigdy karany sędownie, nie należał do grona osadzonych „niebezpiecznych” – jawi się, jako nieuzasadnione, wykraczające poza normalne, zwykłe niedogodności związane z faktem izolacji i jako takie, stanowiłyby źródło nadmiernie negatywnych przeżyć psychicznych, nawet dla osoby cieszącej się dobrym zdrowiem, jeśli zaś zważy się na to, iż tego rodzaju działania dotyczyły wnioskodawcy, mającego poważne problemy zdrowotne, to związane z nimi negatywne doznania postrzegać należy, jako zdecydowanie intensywniejsze, albowiem poza przeżyciami natury psychicznej, wchodziły nadto w grę wzmożone dolegliwości fizyczne. W tym kontekście, nie można też tracić z pola widzenia faktu, iż to względy zdrowotne, zdecydowały o zwolnieniu K. P. z aresztu. Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż racje przedstawione w tym względzie w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, czynią zasadnym podwyższenie kwoty przyznanego mu zadośćuczynienia o postulowane w środku odwoławczym dalsze 50.000 zł, a zatem do wysokości 200.000 zł.

Sąd Okręgowy, chociaż generalnie dał wyraz zamierzeniu zindywidualizowania sytuacji każdego z wnioskodawców i ustalenia kwot zadośćuczynienia adekwatnego do ustalonych co do nich konkretnych okoliczności, to jednak nie do końca taki zamysł zrealizował - nie tylko w odniesieniu do M. T. i K. P., ale również w odniesieniu do Z. G.. Zastrzeżenia podniesione w apelacji pełnomocnika w zakresie dotyczącym tego wnioskodawcy, również bowiem okazały się nie pozbawione podstaw. Sąd I instancji przyjął mianowicie, że Z. G., podobnie jak G. H. i R. K., przebywał w areszcie przez okres „około 4 miesięcy” (pełnomocnik słusznie zauważył w apelacji, że chodzi o 4 miesiące i 6 dni), podczas gdy w przypadku tego wnioskodawcy był to faktycznie okres o 13 dni dłuższy od czasu pobytu w areszcie R. K. i o 15 dni dłuższy od pobytu G. H.. Jeśli jednocześnie uwzględni się fakt, że Sąd I instancji nie wskazał żadnych okoliczności, w świetle których wymiar krzywdy w przypadku Z. G., należałoby postrzegać jako bardziej ograniczony aniżeli w przypadku G. H. i R. K., to trwający o dwa tygodnie dłużej pobyt w areszcie tego wnioskodawcy, uzasadnia różnicowanie kwot zadośćuczynienia należnych wymienionym wyżej osobom. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można bez zastrzeżeń uznać za właściwe, postąpienia polegającego na przyjęciu określonej kwoty należnej tytułem zadośćuczynienia za jeden miesiąc pozbawienia wolności, jako wyznacznika do ustalenia zadośćuczynienia na rzecz różnych osób, których dotyczą konkretne okoliczności indywidualizujące ich sytuację. Skoro zatem wnioskodawcy Z. G., dotyczy dłuższy pobyt w areszcie aniżeli G. H. i R. K. i nie jest to różnica nieznacząca, minimalna - to wnioskowane w apelacji pełnomocnika podwyższenie kwoty przyznanego na jego rzecz zadośćuczynienia o dalsze 50.000 zł, a zatem do wysokości 250.000 zł, zostało uznane za zasadne.

Oceniając w przedstawiony powyżej sposób apelacje pełnomocników K. P., Z. G. i M. T. w zakresie dotyczącym kwot zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok i podwyższył te kwoty zgodnie z wnioskami zawartymi w apelacji ich pełnomocnika – w przypadku K. P. o dalsze 50.000 zł, to jest do wysokości 200.000 zł, w stosunku do Z. G. – również o dalsze 50.000 zł, to jest do kwoty 250.000 zł, a w przypadku M. T. – w nieco mniejszym zakresie niż wnioskowany, to jest o dalsze 150.000 zł, to jest do wysokości 400.000 zł.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku w części oddalającej wnioski R. K., Z. G. i K. P. o odszkodowania, doprowadziła do wniosku, iż pełna i wszechstronna ocena zarzutów podniesionych w tej mierze w apelacji pełnomocnika, okazała się niemożliwa z racji pewnych niedostatków dowodowych, zbyt dużej ogólnikowości uzasadnienia, a przy tym wyrażenia przez Sąd Okręgowy odnośnie niektórych kwestii poglądów budzących zastrzeżenia.

Kwestią, której sąd nie poświęcił dostatecznej uwagi – zarówno w postępowaniu dowodowym, jak i w swoich rozważaniach - jest w szczególności problem związku pomiędzy zastosowaniem wobec wnioskodawców tymczasowych aresztowań a ogłoszeniem upadłości (...) (...)SA. Kategoryczny w tym zakresie wniosek, co do zdecydowanej konieczności odrzucenia tezy o istnieniu tego rodzaju zależności, Sąd I instancji wsparł bardzo powierzchownym wywodem, ograniczonym do uwzględnienia jedynie warunków formalnych i czasowych, które uznał za czynniki wystarczające do oceny realności szansy niedopuszczenia do ogłoszenia upadłości, jako iluzorycznej. Pominiętych



zostało w tych rozważaniach szereg istotnych okoliczności, takich jak fakt otwarcia postępowania układowego w dniu 11.06.2002 r. oraz argumenty, jakimi Sąd Rejonowy w Szczecinie wydający w tym przedmiocie postanowienie, uzasadnił swoje stanowisko, wskazując w szczególności na opracowany program gospodarczy (naprawczy), załączony do wniosku o otwarcie układu, który ocenił, jako program gwarantujący wywiązanie się spółki z układu. Poza uwagą sądu meriti pozostała także eksponowana przez wnioskodawców, kwestia gotowości niektórych banków do udzielenia wsparcia (...) S.A. w realizacji programu naprawczego, czego dotyczyć miało spotkanie wnioskodawców z przedstawicielami tychże banków wyznaczone na dzień 08.07.2002 r. w W., a które – w świetle twierdzeń wnioskodawców – nie doszło do skutku wyłącznie z powodu ich zatrzymań. Zastrzeżenia budzi pogląd Sądu I instancji co do tego, że przyczyną rezygnacji wnioskodawców z członkostwa w zarządzie w.w. spółki była utrata płynności finansowej i utrzymujący się od kilku miesięcy kryzys, bo chociaż tego rodzaju problemy faktycznie istniały, to jednak formułując wnioski w tym względzie nie można tracić z pola widzenia tego, co wynika z materiałów sprawy III K 288/03 oraz zeznań wnioskodawców, a co też akcentuje w swojej apelacji pełnomocnik. Odpowiedzi na retoryczne pytanie, jakie zawarte jest w tej części rozważań Sądu I instancji (str. 26 uzasadnienia), a w tle którego jawi się sugestia co do spóźnionych zabiegów wnioskodawców, czy też jedynie deklaratywnego ich charakteru, poszukiwać należy w materiale dowodowym sprawy i uważniejszej analizie zeznań R. K., G. H. i Z. G.. Dopiero rzetelne zbadanie wskazanych wyżej okoliczności, może stanowić podstawę formułowania wniosku co do realnych możliwości podjęcia przez wnioskodawców jako akcjonariuszy, działań ukierunkowanych przede wszystkim na niedopuszczenie do zgłoszenia wniosku o upadłość (...) S.A., a jeśli nawet wniosek taki zostałby złożony – do stworzenia możliwości wykazania, że ogłoszenie upadłości nie byłoby zasadne z uwagi na wysoce prawdopodobne odzyskanie przez spółkę płynności finansowej. W takim aspekcie rozważań, stosownej uwagi wymaga także eksponowana przez wnioskodawcę Z. G. kwestia pozwu o zapłatę kwoty 300 mln zł wniesionego przez (...) S.A. przeciwko Skarbowi Państwa, której odzyskanie miało skutkować zażegnaniem problemów finansowych spółki. Nie można uznać za przekonujące stanowiska Sądu I instancji, iż wszelkie twierdzenia wnioskodawców wskazujące na istnienie w 2002 r. realnych możliwości wyprowadzenia stoczni z sytuacji kryzysowej, mają „charakter wybitnie życzeniowy”, albowiem jako pozbawione wsparcia w rzetelnej analizie materiału dowodowego, a także w niezbędnym zakresie jego uzupełnienia, jawi się ono jako arbitralne. Dość znamienne jest to, że eksponując pozorne odżegnanie się od identyfikowania przyczyn upadłości spółek wchodzących w skład holdingu, Sąd I instancji odwołał się w tej mierze wyłącznie do przekazów medialnych – takich, które jakkolwiek pochodziły od publikatorów „przychylnych wnioskodawcom” - co podkreślił - to jednak wskazywały na błędy zarządu w okresie znacznie poprzedzającym aresztowanie. Nawet jeśli faktycznie Sąd Okręgowy chciał uniknąć oceny wskazanej wyżej kwestii, to i tak ją ujawnił i to w sposób, który wpisuje się w arbitralnie wyrażone stanowisko co do braku związku pomiędzy ogłoszeniem upadłości (...) S.A. a tymczasowym aresztowaniem wnioskodawców.

Rzetelne zbadanie powyższej kwestii, jak również zagadnienia przyczynowości z uwzględnieniem uwag zawartych w tym względzie w apelacji pełnomocnika, jest znaczące dla dokonania właściwej oceny zasadności roszczeń odszkodowawczych oraz ich wymiaru i to nie tylko jeśli chodzi problematykę dotyczącą wynagrodzeń wnioskodawców, ale też związaną z polisami ubezpieczeniowymi posiadanymi w tamtym czasie przez R. K.. W tym kontekście, dla właściwej oceny sytuacji finansowej wnioskodawców po zwolnieniu ich z aresztu, trzeba mieć na uwadze okoliczność, jaką stanowiła konieczność wpłat znacznych kwot pieniężnych tytułem poręczenia majątkowego (300.000 zł), zwłaszcza że Sąd I instancji nie odniósł się do tego, uznał natomiast, że wobec wypłaty w dniu 13.12.2002 r. przez syndyka masy upadłości na rzecz R. K. kwoty 92.098,67 zł (brutto), nie istniały po stronie tego wnioskodawcy żadne powody ekonomiczne uzasadniające rozwiązanie polis.

Niezbędne jest dokładniejsze przeanalizowanie i bardziej jednoznaczne wyrażenie stanowiska odnośnie tego, jakie granice czasowe sąd meriti przyjmuje odnośnie każdego z wnioskodawców, jako miarodajne dla ustalenia trwania skutków tymczasowego aresztowania rzutujących na możliwości zarobkowe i kondycję finansową każdego z nich, jako że Sąd Okręgowy trafnie uznał, iż skutki te nie muszą być one ograniczone wyłącznie do okresu pobytu w areszcie. Nie wydaje się jednak słuszne przyjęcie jako takiej granicy, terminu, do którego miała trwać kadencja zarządu spółki, chodzi bowiem o racjonalne ustalenie, jak długo w sposób dający się obiektywnie wykazać, skutki stosowania tymczasowego aresztowania ograniczały możliwości uzyskiwania przez wnioskodawców stosownych

dochodów. Wnioskodawcy wskazywali na różne pojawiające się oferty zatrudnienia odpowiadające posiadanym przez nich kwalifikacjom, jakie próbowali wykorzystać, możliwości wyjazdu do pracy za granicę, które nie były dla nich dostępne z uwagi na zatrzymanie paszportów, a zatem tego rodzaju okoliczności winny były znaleźć się w polu rozważań Sądu I instancji. Trzeba jednak w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, na co też słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że w tym postępowaniu znaczące są jedynie takie skutki, które pozostają w związku przyczynowym ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, nie zaś wynikające z samego faktu prowadzenia postępowania karnego, albowiem w takim wymiarze, zasadne może być dochodzenie roszczeń jedynie w procesie cywilnym.

Wskazana wyżej argumentacja, świadczy o tym, że w obecnym stanie tej sprawy, nie było możliwe wyrażenie jednoznacznego stanowiska co do zasadności zaskarżonego wyroku w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięto w nim o oddaleniu roszczeń odszkodowawczych R. K., K. P. i Z. G.. W toku powtórnego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy winien mieć na względzie przedstawione wyżej uwagi, jak też zapatrywania zawarte apelacji pełnomocnika wnioskodawców. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, stwarzającego warunki do rzetelnego rozważenia zasygnalizowanych powyżej kwestii, pożądane będzie należyte odzwierciedlenie ustaleń i ocen sądu w pisemnych motywach wydanego orzeczenia (o ile konieczność jego sporządzenia wystąpi), z zachowaniem wymogów określonych w art. 424 kpk, przy równoczesnym powstrzymaniu się od arbitralności i nadmiernych uproszczeń.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, na podstawie art. 437 § 2 kpk, uchylono wyrok w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego wnioski o odszkodowania złożone przez R. K., K. P. i Z. G., przekazując w tej części sprawę wymienionych wnioskodawców do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Na podstawie 554 § 2 kpk wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb państwa.

SSA A. Wiśniewski SSA A. Mania SO del. do SA M. Jankowska